

Ewa KOZDROWICZ

Uniwersytet Warszawski

DZIECKO W RODZINIE ROZBITEJ /ANALIZA SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA
ZJAWISKA ROZWODÓW/

Jednym z najważniejszych czynników, zapewniających prawidłowość procesu wychowania w rodzinie, jest jej niezaburzona struktura. Wyniki wielu badań potwierdzają, iż w rodzinach niepełnych nieobecność jednego z rodziców poważnie zuboża proces prawidłowej socjalizacji dziecka. Rodziny niepełne stanowią około 11 % całej zbiorowości rodzin w Polsce¹. Stale rosnąca liczba samotnych matek to nie margines, obok którego można przejść obojętnie, lecz poważny problem społeczno-wychowawczy². Najczęściej rodzinę niepełną określa się jako rodzinę, w której matka albo ojciec samotnie wychowuje dzieci bez udziału współmałżonka lub przy jego ograniczonym udziale³.

W niniejszym artykule zostanie poddane analizie zjawisko rozwodów, które jest, obok niezalegalizowanego odejścia i śmierci współmałżonka, najczęstszą przyczyną zwiększającej się liczby rodzin niepełnych w naszym kraju.

Rozwody w świetle statystyki i polskiego prawa

Liczby i wskaźniki obrazujące nasilenie rozwodów dają tylko przybliżone pojęcie o procesach zachodzących wśród ogółu małżeństw, nie ujawniają natomiast rzeczywistej liczby związków faktycznie rozbitych, choć formalnie nadal istniejących. Statystyka rozwodów, jak podkreśla E. Rosset, jest więc tylko statystyką prawnie rozwiązanych małżeństw⁴. Wielu socjologów jest zdania, że mimo tych nieścisłości nasilenie rozwodów w społeczeństwie można uznać za wskaźnik nasilenia procesów rozbicia rodziny⁵.

Wskaźnik ten, kształtujący się w ostatnich latach /1973-1975/ na poziomie 1,2 na 1000 mieszkańców, plasuje Polskę w rzędzie krajów europejskich o średnim natężeniu rozwodów⁶. Badacze zjawiska rozwodów wskazują na zróżnicowanie jego nasilenia w zależności od środowiska, poziomu wykształcenia, grupy społecznej, wieku itd.

W 1977 r. zawarto 326,3 tys. małżeństw a udzielono 43,2 tys. rozwodów⁷. Przeszło 84 % wyroków rozwodowych zapada z powództwa mieszkańców miast /1977 r. - 36,6 tys./, przy czym obserwuje się stałą prawidłowość - im większe miasto, tym wyższe wskaźniki rozwodowe⁸. Na wsiach i w małych miastach nadal dużą rolę odgrywa więź ekonomiczna między małżonkami, kontrola małej społeczności lokalnej oraz względy religijne, natomiast w dużych miastach o trwałości małżeństwa decyduje głównie czynnik emocjonalny⁹.

Rozwód, w sensie formalnym, jest najczęściej prawnym usankcjonowaniem wcześniej rozpoczętego procesu rozbicia rodziny. Ze społecznego punktu widzenia najważniejsze są konsekwencje rozwodu dla dzieci, tym bardziej że ponad 60 % rozwodów dotyczy rodzin z dziećmi. Negatywny wpływ rozbicia rodziny na sytuację i losy dzieci zostanie omówiony szerzej w drugiej części artykułu.

Struktura rozwiedzionych małżeństw według liczby dzieci zmieniła się i jest odbiciem ogólnej struktury rodziny. Na skutek zmniejszającej się na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych liczby urodzeń dalszych oraz ukształtowania się w miastach modelu rodziny 2 + 1, zwiększył się odsetek rozwiedzionych małżeństw z jednym dzieckiem /z 31,1 w 1960 r. do 41,9 w 1977 r./.

Prawdopodobieństwo rozwodu maleje więc wraz ze wzrostem liczby posiadanych dzieci /przy czworgu dzieci i więcej jest już zjawiskiem rzadkim - patrz tab. 1/¹⁰.

Wśród rozwiedzionych małżeństw przeważają te, które posiadają dzieci w wieku szkolnym tj. 7-17 lat /53,4 %/. Małżeństwa posiadające dzieci w wieku przedszkolnym stanowią 38,6 %, natomiast małżeństwa z co najmniej dwojgiem dzieci w różnym wieku - 8 %¹¹.

Tabela 1: Rozwody małżeństw według liczby małoletnich dzieci

Rozwody małżeństw	1960	1965	1970	1974	1975	1977
	w odsetkach					
ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Bez dzieci	51,4	42,2	37,4	39,5	39,8	39,7
O liczbie małoletnich dzieci:						
1.....	31,1	34,8	38,8	40,8	41,2	41,9
2.....	13,1	16,8	17,9	15,3	15,0	14,9
3.....	3,3	4,6	4,4	3,2	2,9	2,6
4 i więcej....	1,0	1,5	1,4	1,2	1,1	0,9

Zródło: Rocznik Demograficzny 1977, Warszawa 1978, GUS

Z zestawień statystycznych wynika, że sąd rozstrzygając o władzy rodzicielskiej, z reguły powierza ją matce, ograniczając władzę ojca do określonych funkcji /1977 r.- 78,6 % rozwodów/. Rządziej władza rodzicielska przyznawana jest ojcu z ograniczeniem roli matki /2,8 %/.

Tabela 2: Rozwody według decyzji sądu o wykonywaniu władzy rodzicielskiej albo opieki nad małoletnim dzieckiem^{a/}

Wyszczególnienie	1970	1974	1977	1970	1974	1977
	w l.bezwzględnych			w odsetkach		
Ogółem:	21634 ^{b/}	24019	26026	100,0	100,0	100,0
Rozwody, w których władzę rodzicielską powierzono:						
matce	15733	18095	20454	72,8	75,3	78,6
ojcu	704	768	720	3,3	3,2	2,8
matce i ojcu ...	4960	4925	23,0	20,5	17,7	
Rozwody, w których dziecko powierzono ^{c/}						
osobom trzecim ...	101	130	143	0,5	0,6	0,5
placówce wychowawczej	92	101	90	0,4	0,4	0,4

a/ poniżej 18 lat, b/ w tym orzeczenia rozwodu z niewypełnioną pozycją dotyczącą władzy rodzicielskiej, c/ przy pozbawieniu, ograniczeniu lub zawieszeniu władzy obojga rodziców.

Za brakiem szans do dalszej lojalnej współpracy między rozwiedzionymi, w zakresie wychowywania dzieci, przemawia niski odsetek orzeczeń powierzających obojgu rodzicom wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dziećmi /17,7 %/. W przypadkach ograniczenia, pozbawienia lub zawieszenia władzy obojga rodziców, sąd powierza opiekę nad dzieckiem placówce opiekuńczo-wychowawczej /0,4 %/ lub osobie tzw. trzeciej /0,5 %/, którą najczęściej jest członek rodziny np. babcia, ciocia. Zestawienie liczbowe i procentowe dotyczące orzeczeń sądu o władzy rodzicielskiej zawiera tabela 2.

Obowiązek każdego z rodziców - ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka - jest niezależny od sprawowania lub niesprawowania władzy rodzicielskiej. Z danych Mikrospisu z 1974 roku wynika, że przeciętna kwota alimentów miesięcznych wynosiła 572 zł na 1 dziecko. Jest ona oczywiście zróżnicowana w zależności od tego, ile dzieci z danego małżeństwa jest alimentowanych¹². Często zdarza się, że nieodpowiedzialni ojcowie po rozwodzie nie interesują się losem dzieci, zmieniają miejsce pracy i zamieszkania, aby utrudnić egzekucję alimentów. W celu wzmożenia opieki nad dziećmi i innymi osobami znajdującymi się w trudnej sytuacji materialnej, wywołanej niemożnością wyegzekwowania świadczeń alimentacyjnych oraz w celu zwiększenia odpowiedzialności osób zobowiązanych do alimentacji, Sejm PRL w dniu 18 lipca 1974 uchwalił ustawę o funduszu alimentacyjnym¹³. Za uporczywe uchylanie się od obowiązków ekonomiczno-wychowawczych wobec dzieci i za spowodowanie w związku z tym niedostatku w rodzinie /art.186 kk - przestępstwo niealimentacji/ skazano w 1973 roku 8.060 osób¹⁴.

W wypadku wspólnego zamieszkania obojga małżonków, sąd orzeka w wyroku rozwodowym o sposobie korzystania z mieszkania. W większości przypadków rozwodzące się małżeństwa dysponują samodzielnym mieszkaniem /72,7 %/. Część z nich mieszkała - w czasie trwania związku - u rodziców /16 %/, a ponad 11 % - w rozdzieleniu¹⁵. Brak jest danych statystycznych dotyczących liczby rozwiedzionych

małżeństw z dziećmi, zamieszkujących razem po rozwodzie. Biorąc pod uwagę trudności w zdobyciu mieszkań zastępczych, można przypuszczać, że jest to liczba niemała. Fakt ten budzi uzasadniony niepokój, gdyż wśród rozwiedzionych z powodu alkoholizmu, znęcania się fizycznego i moralnego nad rodziną ok. 72 % stanowiły małżeństwa z dziećmi¹⁶.

Powszechnie reprezentowany jest pogląd, że atmosfera, jaka panuje po rozwodzie stwarza więcej podstaw do prawidłowego rozwoju dzieci, niż utrzymywanie skłóconej rodziny. Rozwód izoluje dziecko od atmosfery ustawicznego napięcia, konfliktów, kłótni, wzajemnej nienawiści, działa zatem na jego korzyść. Nie jest to kwestia jednocznie rozstrzygnięta, bowiem szereg czynników, jak wiek, stan zdrowia dziecka, stopień jego wrażliwości, przewidywane po rozwodzie warunki rozwoju mogą ostatecznie decydować o pozytywnej lub negatywnej ocenie samego rozwodu.¹⁷

Rozwód - jako forma dezorganizacji rodziny

Rozwód jest z reguły formalnoprawnym przejawem istniejącego wcześniej faktycznego rozpadu rodziny. Już sytuacja przedrozwodowa zawiera w sobie elementy, które wpływają negatywnie na kształtowanie się osobowości dziecka. Rodzice zajęci swoimi sprawami, bądź nie okazują mu zainteresowania, bądź też włączają go w sferę konfliktów. Brak zainteresowania dziecko odczuwa jako odrzucenie, w wyniku czego zanika poczucie bezpieczeństwa i nie jest zaspokojona potrzeba miłości i uznania. Bezpośrednim następstwem może być powrót do zachowań charakterystycznych dla wcześniejszych etapów rozwoju /np. moczenie się/, preferowanie zachowań zwracających uwagę /np. pogorszenie wyników w nauce, kradzieże, ucieczki z domu/, przystępowanie do młodocianych grup przestępczych¹⁸. Niebezpieczeństwo istnieje również wtedy, gdy rodzice włączają dziecko we własne rozgrywki małżeńskie. Posługiwanie się w takich przypadkach dzieckiem jako narzędziem, jest zawsze dla niego niepożądanym przeżyciem, przeżyciem wychowawczo negatywnym. Jest też pierwszą "szkołą" kłamstw, intryg i nienawiści, stwarza zatem sprzyjające warunki do społecznego zachowania się. Im dłużej trwają nieporozumienia w rodzinie,

tym silniejszy jest ich ujemny wpływ na dziecko. Istotnym czynnikiem jest moment odejścia ojca z rodziny i na jaki okres rozwoju dziecka on przypada¹⁹.

Po rozwodzie następuje wyraźne przeobrażenie wewnętrznej dynamiki grupowej rodziny. Nieobecność ojca powoduje, że dziecko żyje w rodzinie niepełnej, "z jednym zamiast dwóch wzorów osobowych, co utrudnia odpowiednią identyfikację, i w zależności od wieku dziecka, pozostawia trwały ślad w jego osobowości"²⁰. Badania L.M.Stolza, G.R.Bacha, P.O.Tillera, R.P. Searsów wykazały, że dzieci z rodzin tego typu zawsze, we wszystkich przejawach swego życia, odczuwają brak jednego z rodziców i reagują na to w sposób charakterystyczny dla swego wieku i osobowości²¹. W wieku przedszkolnym lub wczesnoszkolnym dziecko rekompensuje brak ojca akceptacją każdego mężczyzny. W okresie dojrzewania, gdy krystalizują się poglądy na życie, w psychice młodzieży z rodzin niepełnych może powstać lęk przed przyszłością. Młodzi widzą swoją przyszłość przez pryzmat małżeństwa rodziców. Model nieudanego małżeństwa jest jedynym znanym im modelem. Badania prowadzone przez M.Ziemską na temat postaw rodzicielskich mężczyzn, którzy utracili ojca w dzieciństwie wskazują, iż występują w nich także trudności w przystosowaniu się do roli ojcowskiej²².

Rozbicie małżeństwa, a w konsekwencji brak ojca w rodzinie, pozbawia dziecko możliwości poznania wzoru tej roli poprzez selekcjonowanie pewnych norm, zasad i przyjmowanie ich drogą naśladowstwa i identyfikacji. Prawidłowa identyfikacja chłopca z ojcem a dziewczyny z matką, pociąga za sobą internalizację systemu wartości i norm moralnych reprezentowanych przez rodziców. Brak tej internalizacji powoduje, że każdy system wartości narzucony później dziecku z zewnątrz, nie ma oparcia w jego świadomości²³. Prowadzi to do poważnych kolizji z normami społecznymi i do zachowań niezgodnych z oczekiwaniami społecznymi. Szczególnie niepokojący jest duży odsetek małoletnich przestępców, rekrutujących się z rodzin rozbitych /np. badania S.Batawii, A.Strzembosza, S.Szelhausa/²⁴.

Rodzinno-środowiskowe przyczyny niekorzystnych postaw i zachowań dzieci mają charakter probabilistyczny a nie determinis-

tyczny. Nie jest to zatem nieuchronna zależność przyczynowo-skutkowa, można mówić tylko o wysokim stopniu prawdopodobieństwa występowania określonych zjawisk w określonych sytuacjach. To prawdopodobieństwo istnieje właśnie w rodzinach samotnych matek. Oprócz kłopotów materialnych, mieszkaniowych, zdrowotnych, mają one trudności z wychowaniem swych dzieci. Chcąc zrekompensować brak ojca w rodzinie, postępują nie zawsze właściwie. Najczęściej są nadmiernie opiekuńcze, co sprzyja rozwojowi u dziecka takich cech jak bierność, nieśmiałość, niepewność, mniejsze poczucie własnej wartości lub przeciwnie - nadmierną pewność siebie, nastawienie wymagające, egoizm. Często też matka utożsamia rolę ojca z surowością i dąży do zbytniego podporządkowania sobie dziecka. I jedna i druga postawa jest niekorzystna z wychowawczego punktu widzenia. Nasz system wychowawczy powinien dawać samotnym matkom pewność, że w razie powstania sytuacji wymagającej pomocy, zawsze ją w porę otrzymają. Tak jeszcze nie jest, chociaż niektóre próby kompleksowych, zintegrowanych działań szkoły, poradni, zakładu pracy, placówek kulturalno-oświatowych w zakresie pomocy rodzinom niewydolnym wychowawczo, rokują nadzieję, iż następują korzystne zmiany w tym zakresie.

PRZYPISY

¹Z danych Mikrospisu z 1974 r. wynika, że w roku tym było 8706672 rodzin, w tym 1.802.323 /20,7 %/ małżeństw bez dzieci. 5.839.529 /67,1 %/ - małżeństw z dziećmi, 949.310 /10,9 %/ - matek z dziećmi i 115.430 ojców z dziećmi. Por. M.Jarosz, Problemy dezorganizacji rodziny, Warszawa 1979, PWN, s. 113

²Na dziesięć rodzin niepełnych w dziewięciu brak jest ojca. Zob. J.Pielkova, Opieka nad dzieckiem w rodzinach matki samotnej, Chowanna 1979, z. 4, s. 404

³Niektórzy autorzy w definicji rodziny niepełnej określają ściśle wiek dziecka lub fakt jego zależności od samotnego rodzica. Por. w tej kwestii: Z.Dąbrowska-Caban, Sytuacja życiowa i materialna rodzin niepełnych biologicznie, Problemy Rodziny 1978, nr 2 s. 30, S.Kawula, Diagnozowanie potrzeb opiekuńczo-

- wychowawczych środowiska rodzinnego. Toruń 1978, s. 129,
E.Marynowicz-Hetka, Rodzina niepełna, Charakterystyka metody
pracy socjalno-wychowawczej, Acta Universitatis Lodziensis,
1978 Ser. I z. 1, s. 61
- ⁴E.Rosset, Dezintegracja małżeństw a rozwody, Kultura i Społeczeństwo 1964, nr 2, s. 71
- ⁵M.Jarosz, op. cit., s. 70
- ⁶Dla porównania dane z 1976: ZSRR-3; 4, Szwecja-2,7, Francja-0,9, NRD-2,7. Zob. H.Bogacka, Dziecko w rodzinach rozwiedzionych, Wiadomości Statystyczne 1979, nr 5, s. 31
- ⁷Szerszą analizę statystyczną rozwodów /współczynniki 1/1000 ludności, liczba rozwodów przypadająca na liczbę zawartych w danym roku małżeństw itd./ przeprowadziła H.Bogacka, tamże, s. 31-33
- ⁸M.Jarosz, op. cit., s. 73
- ⁹B.Łobodzińska, Rodzina w Polsce, Warszawa 1974, Interpress, s. 148
- ¹⁰Por. H.Bogacka, Dziecko w procesie rozwodowym - w świetle badań statystycznych GUS, Wiadomości Statystyczne, 1976, nr 6, s. 6
- ¹¹Tamże, s. 7
- ¹²Jeżeli małżonkowie mieli jedno dziecko, wówczas przeciętne alimenty wynosiły prawie 700 zł miesięcznie, jeżeli było dwoje - 530 zł, troje - 390, Zob. H.Bogacka, Dziecko w procesie... op. cit. s. 7
- ¹³Dz.U. nr 27, poz.157
- ¹⁴M.Jarosz, op. cit., s. 101
- ¹⁵Por. H.Bogacka, Dziecko w procesie... op. cit., s. 5
- ¹⁶H.Bogacka, A.Sobieszak ... op. cit., s. 113
- ¹⁷Praca magisterska Ewy Kacprzyk, napisana pod kierunkiem T.Pilchanta. Wpływ sytuacji rozwodowej na proces socjalizacji i pozycję społeczną dziecka, Warszawa 1979, Instytut Pedagogiki UW

- ¹⁸L.Mościska, *Przestępczość nieletnich*, Warszawa 1970, PWN, s.30
- ¹⁹T.Kądziałowa, *Dziecko w rodzinie rozbitej*, *Problemy Rodziny*, 1971, nr 1, s.15
- ²⁰M.Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1979, Wiedza Powszechna, s. 163
- ²¹Tamże, s. 146-150
- ²²M.Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973, s. 79
- ²³W.Pruszek, *Struktura stosunków emocjonalnych w rodzinach niepełnych*, *Zagadnienia Wychowawcze a Zdrowie Psychiczne*, 1978, nr 2, s. 63
- ²⁴Zob. S.Batawia, *Proces społecznego wykolejania się nieletnich przestępców*, Warszawa, 1958, s. 21; A.Strzemboś, *Nieletni sprawcy kradzieży w środowisku wielkomiejskim*, Warszawa, 1971; S.Szelhaus, *Młodociani recydywiści. Społeczne czynniki procesu wykolejenia*, Warszawa, 1969, s. 86